

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa J. J.
przeciwko M. W. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą
Przedsiębiorstwo Gospodarcze A. z siedzibą w N.
o ustalenie stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 grudnia 2019 r.,
zażalenia powoda na wyrok Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. akt IV Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w N. wyrokiem z dnia 7 marca 2018 r. ustalił, że powód J. J. pozostawał w stosunku pracy z pozwanym M. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Gospodarcze A. w N. w okresie od dnia 1 grudnia 2004 r. do dnia 30 lipca 2011 r. w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 2.000 zł netto miesięcznie oraz orzekł o kosztach procesu.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powód wykonywał na rzecz pozwanego pracę za wynagrodzeniem w okresie od dnia 1 grudnia 2004 r. do dnia 30 lipca 2011 r. W tym czasie nie był zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 15 marca 2012 r., II K (...), pozwany został uznany za winnego tego, że w okresie od stycznia 2006 r. do sierpnia 2011 r. w N. znęcał się fizycznie i psychicznie nad pozostającym w stosunku zależności jego pracownikiem J. J. w ten sposób, że wielokrotnie bił go kopą, dusił rękami, wyzywał słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, krzyczał, poniżał, groził pobiciem i zgwałceniem córki.

W apelacji od tego wyroku pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.) w postaci pozbawienia go możliwości obrony swych praw przez pominięcie przeprowadzenia dowodu z jego zeznań w charakterze strony w sytuacji, gdy przedstawił zaświadczenie lekarza sądowego usprawiedliwiające jego niestawiennictwo na rozprawie i wniósł o wyznaczenie innego terminu rozprawy, a mimo to rozprawa się odbyła.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. wyrokiem z dnia 11 czerwca 2019 r. uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w N. wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, że został on pozbawiony możliwości obrony swoich praw, czego skutkiem była nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozwany nie stawiał się z powodu choroby na posiedzenia sądowe przed Sądem Rejonowym w L. w dniach: 11 maja, 7 listopada i 5 grudnia 2017 r., na które był wzywany do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony w drodze pomocy prawnej. Za każdym razem składał wnioski o odroczenie terminu posiedzeń, usprawiedliwiał swoją nieobecność i przedkładał zaświadczenia lekarza sądowego o chorobie i niemożności wzięcia udziału w posiedzeniu sądowym. Dwa pierwsze posiedzenia zostały odroczone, jednak na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w L. postanowił zwrócić odezwę Sądowi Rejonowemu w N. bez przesłuchania pozwanego z uwagi na jego nieusprawiedliwione niestawiennictwo. Tymczasem pozwany usprawiedliwił swoją nieobecność, przedkładając zaświadczenie lekarskie

lekarza sądowego z dnia 1 grudnia 2017 r., w którym stwierdzono, że nie może stawić się do sądu w dniu 5 grudnia 2017 r. z powodu stanu po udarze mózgu, depresji i ostrej infekcji wirusowej. W zaświadczeniu zwrócono uwagę na skierowanie pozwanego na leczenie do szpitala psychiatrycznego. Zatem niestawiennictwo pozwanego było usprawiedliwione przeszkodą niemożliwą do przewyciężenia. Natomiast na rozprawie w dniu 21 lutego 2018 r. pełnomocnik powoda oznajmił, że pozwany został tymczasowo aresztowany. Oznacza to, że Sąd Rejonowy, mimo usprawiedliwionej zaświadczeniem lekarskim nieobecności pozwanego na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 2017 r. i usprawiedliwionej tymczasowym aresztowaniem nieobecności na rozprawie w dniu 21 lutego 2018 r., nie odroczył rozprawy, wbrew obowiązкови z art. 214 k.p.c. Wprawdzie pozwany był reprezentowany w sprawie przez adwokata, jednak pełnomocnik nie mógł zastąpić swoimi oświadczeniami jego zeznań w charakterze strony, a na posiedzenia sądowe pozwany został wezwany przez Sąd Rejonowy w L. do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony. Wobec tego Sąd obowiązany był odroczyć rozprawę na podstawie art. 214 § 1 k.p.c., a naruszenie tego przepisu i wydanie wyroku stanowi pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), także wówczas, gdy strona jest reprezentowana przez pełnomocnika. Skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji, gdyż doszło do nich na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. W związku z tym, że nieważność dotyczyła wyłącznie rozprawy w dniu 21 lutego 2018 r., na której nie dokonano żadnych czynności dowodowych, nie orzeczono o zniesieniu postępowania w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego, doszło też do nierozpoznania istoty sprawy, którą było rozstrzygnięcie czy strony łączyła umowa o pracę, czy umowa cywilnoprawna, polegające na nieuwzględnieniu i nierozważeniu wszystkich merytorycznych zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych i prawnych, rzutujących na zasadność roszczenia powoda. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność łączącego strony stosunku prawnego, co oznacza, że po wyczerpaniu wcześniejszych środków dowodowych uważał, iż nadal istnieją niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299 k.p.c.).

Pozwany zarzucał, że w spornym okresie powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wykonywał na jego rzecz usługi, wystawiał rachunki na których umieszczał swoją pieczęć z nazwą zakładu. Sąd Rejonowy w ogóle nie rozważył tych zarzutów, chociaż mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i zostały potwierdzone między innymi zeznaniami świadków. W konsekwencji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd ten powinien przeprowadzić dowód z przesłuchania pozwanego na okoliczność rodzaju łączącego strony stosunku prawnego i sposobu wykonywania prac przez powoda, a w szczególności czy prace te powód wykonywał w ramach umowy o pracę i w jakim wymiarze, czy na podstawie umowy cywilnoprawnej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej oraz w jakich okolicznościach sporządził oświadczenia znajdujące się na kartach 20-33 akt sądowych. Jeżeli zaś przesłuchanie pozwanego i uzupełniające przesłuchanie powoda nie wyświetli dostatecznie tych faktów, Sąd pierwszej instancji powinien rozważyć zastosowanie art. 303 k.p.c. oraz dokonać ustaleń faktycznych w jakim okresie i jaką działalność gospodarczą prowadził powód, czy nastąpiło zawieszenie tej działalności oraz czy mimo ewentualnego zawieszenia tej działalności nadal świadczył on usługi.

Powód w całości zaskarżył zażaleniem wyrok Sądu Okręgowego, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

W zażaleniu zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie: 1) art. 386 § 2 k.p.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na stwierdzeniu nieważności postępowania, uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu w N. do ponownego rozpoznania, podczas gdy w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania; 2) art. 214 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., przez nieprawidłowe przyjęcie, że doszło do naruszenia tego przepisu przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji stwierdzenie, iż w sprawie zachodzi nieważność postępowania w sytuacji, gdy strona mogła bronić swoich praw i działać w procesie, a także nie istniały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozwany zajmował stanowisko w sprawie działając przez profesjonalnego pełnomocnika.

W zażaleniu podniesiono, że Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął, iż doszło do naruszania przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji, że zachodzi nieważność postępowania. Ponadto nie istniały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy bowiem pozwany zajmował stanowisko w sprawie, działając przez profesjonalnego pełnomocnika. Zdaniem powoda, nieodroczenie rozprawy w oparciu o art. 214 k.p.c., jakkolwiek stanowi uchybienie procesowe, to nie musi powodować nieważności postępowania, jeżeli z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że strona zajęła stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych i procesowych, zgłosiła dowody na poparcie swoich twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń strony przeciwnej i do dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz odmowy przeprowadzenia innych dowodów. W rozpoznawanej sprawie - która toczy się od 2013 r. - pozwany wielokrotnie przedstawiał swoje stanowisko, odnosząc się również do twierdzeń powoda. Natomiast jego przesłuchanie w charakterze strony stało się niemożliwe mimo szeregu wyznaczonych w tym celu terminów. Została także rozpoznana przez Sąd pierwszej instancji istota sprawy, a podstawy do wydania przez Sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego nie może stanowić potrzeba, nawet znacznego, uzupełnienia postępowego dowodowego.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wniosł o oddalenie zażalenia i zasądzenie na rzecz jego kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione. Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozważając charakter tego zażalenia, Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ponieważ zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, przeto ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość

zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.

Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 10 czerwca 2014 r., III PZ 6/14, LEX nr 1486981; z dnia 30 września 2014 r., III UZ 9/14, LEX nr 1515151; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098; z dnia 14 lipca 2016 r., II UZ 22/16, LEX nr 2080525; z dnia 24 listopada 2017 r., III CZ 35/17, LEX nr 2459681). Sąd drugiej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. może zatem uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości bądź na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. stwierdzi, iż zachodzi podstawa do stwierdzenia nieważności postępowania w sprawie. Ponadto w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zaistnienie przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. nie statuuje obowiązku, a jedynie możliwość rozstrzygnięcia kasatoryjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041; z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, LEX nr 75293; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004 nr 3, poz. 46). W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że funkcją art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wymuszenie merytorycznego orzekania przez sądy odwoławcze procedujące w ramach modelu apelacji pełnej. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą wyroku kasatoryjnego jest nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, a wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia wymaga przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego

oraz że doszło do nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) w związku z nieodroczeniem terminów posiedzeń, na które nie stawiał się z przyczyn od niego niezależnych.

W pierwszej kolejności należy zatem rozważyć czy prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że nieodroczenie posiedzenia w dniu 5 grudnia 2017 r. oraz rozprawy w dniu 21 lutego 2018 r. może być kwalifikowane jako uchybienie skutkujące nieważnością postępowania. W orzecznictwie przyjmuje się, że skutek nieważności określony w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie ma charakteru powszechnego, ocenia się go indywidualnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Dominuje stanowisko, że pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego). Oznacza to, że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPIKA 1975 nr 3, poz. 66; z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, s. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, LEX nr 949016; z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415). Obrany kierunek interpretacyjny prowadzi do wniosku, że nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona była rzeczywiście pozbawiona możliwości obrony i wskutek tego nie działała w postępowaniu. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być zatem w ten sposób

traktowane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811).

W rozpoznawanej sprawie kluczowe staje się zatem stwierdzenie, czy został naruszony art. 214 § 1 k.p.c. z uwagi na nieodroczenie przez sąd wezwany posiedzenia w dniu 5 grudnia 2017 r. oraz przez Sąd pierwszej instancji rozprawy w dniu 21 lutego 2018 r. Co do zasady choroba strony uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przyczynę nieobecności, którą w rozumieniu art. 214 § 1 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, której nie można przewyciężyć, co obliguje sąd do odroczenia rozprawy. Wydanie w takiej sytuacji orzeczenia powoduje nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNCP 1975 nr 5, poz. 84; z dnia 18 marca 1981 r., I PRN 8/81, OSNC 1981 nr 10, poz. 201; z dnia 18 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prok. i Pr. - wkł. 1998 nr 5, s. 36; z dnia 15 stycznia 1999 r., II CKN 139/98, LEX nr 1214381; z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220; z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 620/04, LEX nr 277089; z dnia 20 grudnia 2005 r., V CSK 64/05, LEX nr 515427; z dnia 15 grudnia 2006 r., I PK 122/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 325; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339; z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 321/11, LEX nr 1168533; z dnia 26 września 2012 r., II CSK 36/12, LEX nr 1226830; z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 514/16, LEX nr 2336015). Natomiast w przypadku, gdy strona była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jej choroba zasadniczo nie ma wpływu na bieg postępowania, chyba, że konieczne było dokonanie takich czynności procesowych, których pełnomocnik za nią wykonać nie mógł, lub gdy stawiennictwo stron było obowiązkowe bądź strona chce brać udział osobiście w toczącym się postępowaniu. Obecnie odosobniony jest pogląd, że nieobecność strony na rozprawie spowodowana niedającą się usunąć przeszkodą zobowiązuje sąd do odroczenia rozprawy tylko wtedy, gdy sąd zarządził osobistą obecność strony lub gdy jest ona związana z czynnościami, których nie może podjąć jej pełnomocnik (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2003 r., I PK 213/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 295 i postanowienie z dnia 26 stycznia 2012 r., I UK 272/11, LEX nr 1215416).

Nie można jednak nie zauważyć, że Sąd Rejonowy w L. zwrócił odezwę bez wykonania, tj. bez przesłuchania pozwanego w charakterze strony, ponieważ pozwany nie stawiał się na posiedzenie w dniu 5 grudnia 2017 r., a wniosek o odroczenie posiedzenia z uwagi na chorobę został nadany przez niego w Urzędzie Pocztowym tego samego dnia, co wyznaczony termin posiedzenia i dołączony do akt sprawy po zwrocie odezwy w dniu 8 grudnia 2017 r. Pozwany postąpił podobnie, jak w przypadku posiedzenia wyznaczonego na dzień 7 listopada 2017 r., kiedy wniosek o odroczenie posiedzenia został dołączony do akt sprawy dopiero następnego dnia (8 listopada 2017 r.). Z kolei wyznaczając termin rozprawy na dzień 21 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy nie zarządził wezwania pozwanego do osobistego stawiennictwa, powiadamiając jedynie jego pełnomocnika o terminie rozprawy. Osobisty udział strony na rozprawie jest niezbędny tylko na zarządzenie sądu. Sąd pierwszej instancji nie naruszył zatem art. 214 § 1 k.p.c., zgodnie z którym rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć. Jedynym uchybieniem proceduralnym było niewydanie postanowienia o pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, ponieważ w efekcie taki dowód nie został przeprowadzony, a dopuszczony został postanowieniem z dnia 21 września 2016 r. O odroczenie rozprawy nie wnioskował też pełnomocnik pozwanego. Wydarzenie dotyczące osobiście strony uzasadnia odroczenie rozprawy tylko wtedy, gdy jej obecność zarządził sąd albo gdy związana jest ona z czynnościami, których nie może dokonać pełnomocnik bądź strona wnoszą o prowadzenie postępowania z jej udziałem. Natomiast pozwany konsekwentnie od dnia 14 września 2016 r. nie pojawiał się na wyznaczanych w sprawie posiedzeniach, a jego aktywność procesowa sprowadzała się wyłącznie do składania wniosków o odroczenie posiedzeń z uwagi na stan jego zdrowia.

Godzi się zauważyć, że prawo do bycia wysłuchanym to przede wszystkim prawo do przedstawienia swoich racji, możliwość powołania argumentów i dowodów oraz wypowiedzenia się co do argumentów i dowodów drugiej strony, a także ustosunkowanie się do decyzji procesowych sądu. Jeżeli choroba strony stanęła na przeszkodzie jedynie jej obecności na rozprawie, a nie ograniczyła

aktywności w postępowaniu, wyrażającej się w składaniu pism przedstawiających stanowisko w sprawie, w zgłaszaniu wniosków i dowodów oraz wypowiedzaniu się co do twierdzeń i dowodów drugiej strony, to można zasadnie twierdzić, że jej prawo do wysłuchania zostało zrealizowane. Gdy strona zajęła stanowisko co do kwestii materialnoprawnych i procesowych, zgłosiła dowody na poparcie swych twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń drugiej strony i do przeprowadzonych dowodów i była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika to żądanie odroczenia rozprawy z powodu okoliczności usprawiedliwiającej jej niestawiennictwo może być uznane za nadużycie jej uprawnień procesowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09 czy uchwałę z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014 nr 9, poz. 87 z glosą A. Rączkowskiej, Palestra 2016 nr 9, s. 98-103 i glosą A. Łazarskiej, OSP 2017 nr 6, poz. 60). Tak też należy ocenić zachowanie pozwanego w tej sprawie i tym samym podzielić stanowisko powoda zawarte w zażaleniu, że nie zachodzi nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Ponadto o nieważności postępowania nie może stanowić niewydanie przez Sąd pierwszej instancji postanowienia o pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony bowiem przyczyną nieważności postępowania wskazanej w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie mogą być uchybienia procesowe sądu z zakresu postępowania dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2016 r., III SK 67/15, LEX nr 2188798; z dnia 24 czerwca 2016 r., II CSK 539/15, LEX nr 2069433; z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 637/14, LEX nr 1813350).

Nie można także podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy powinno być interpretowane jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., LEX nr 519260; z dnia 9

listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK161/05, LEX nr 178635). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, gdy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 czy z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041).

Co do zasady przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy zatem rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniach stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle językowej, systemowej i funkcjonalnej wykładni tego zwrotu, trzeba natomiast przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., I PZ 1/18, LEX nr 2508186 i powołane tam orzeczenia). Odnośnie zaś do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kierując się wykładnią gramatyczną sformułowań użytych w powołanym przepisie należy zatem uznać, że sąd odwoławczy może skorzystać z uprawnienia kasatoryjnego tylko wówczas, gdy w sprawie w ogóle nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo dotychczas zebrany w tej sprawie materiał dowodowy jest zupełnie nieprzydatny do wydania wyroku. Nie spełnia natomiast tego wymagania potrzeba nawet znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20

października 2015 r., I UZ 13/15, LEX nr 1940562; z dnia 27 lipca 2017 r., II UZ 31/17, LEX nr 2342177; z dnia 29 września 2017 r., V CZ 58/17, LEX nr 2401100). Natomiast Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczność rodzaju stosunku prawnego łączącego strony oraz dokonał oceny jego oceny. Odmienna ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy oraz stwierdzone luki w tym postępowaniu nie wiążą się z potrzebą jego ponowienia w całości, a mogą jedynie prowadzić do odpowiedniego uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu w drugiej instancji. Postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i rozpoznawczy, a nie tylko kontrolny (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Sumując powyższe, w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego i Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.